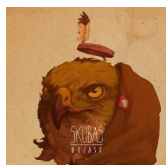


Skubas – Brzask (2014)

Written by bluelover

Monday, 02 January 2017 15:43 -

Skubas – Brzask (2014)



1. *Diabeł* 2. *Plac Zbawiciela* 3. *Kołysanka* 4. *Rejs* 5. *Nie mam dla Ciebie miłości* 6. *Brzask* 7. *Kosmos* 8. *Wyspa nonsensu* 9. *Ballada o chłopcu* 10. *Wątpliwość* Skubas - muzyka, teksty, śpiew, gitary, bas, syntezatory, programowanie bębnow Basia 'Flow' Adamczyk - teksty Adam Toczko - realizacja nagrań i miksy w Elektro Studio Wojciech Sobura - bębny, cajon, kotły, inne instrumenty perkusyjne, fortepian Marcin Gańko - saksofon Filip Jurczyszyn - bas Jan Stokłosa - wiolonczela Wojciech Makowski - gitara Przemek Momont - syntetyzator Darek 'Struś' Plichta - puzon Andrzej Smolik - fortepian Maciej Starnawski - chórek

Po nowej płycie Skubasa, czyli Radosława Skubai, należało spodziewać się dużo. "Wilczytytu", czyli debiutancki album artysty wyróżniony został Fryderykiem, a utwór "Linokoczek" zamieszkał na paru listach przebojów.

Drugi album, "Na "Brzask" na szczęście udowadnia, że songwriterski talent, który objawił się na debiucie, absolutnie się nie marnuje. Bo właśnie umiejętność pisania piosenek jest najsilniejszą bronią Skubasa. Jego utworów po prostu świetnie się słucha, przy czym nie nazwałbym ich komercyjnymi. Muzyka zawarta na "Brzasku" to 10 balansujących między różnymi stylistykami piosenek, które wbrew tytułowi krążka, mają raczej przygnębiający klimat. Niewątpliwie nie uświadczymy tu rewolucji brzmieniowej - Radek dalej buduje swą muzykę "na pudle", dodając do tego bluesa, jakieś elementy folku i elektroniczne smaczki. Całość ma zaś, tak jak było na "Wilczytytu", zdecydowanie grunge'owy posmak, choć da się usłyszeć pewne przesunięcie akcentów z muzyki bardziej energetycznej do nostalgicznych klimatów ("Kołysanka", singlowy "Nie mam dla Ciebie miłości").

Wyróżnikiem płyt bardzo dobrych lub wybitnych jest to, że ciężko wybrać z zamieszczonych na nich piosenek zdecydowanie najlepszą. "Brzask" jest właśnie taką płytą - może to jeszcze nie mistrzostwo świata, ale płyta niezwykle równa. Jeśli już miałbym wskazać, co podobało mi się

bardziej, to byłby to pewnie klimatyczny "Diabeł" z samokrytycznym tekstem, oraz chłodny "Kosmos" oparty na symbiozie wokalisty i gitary akustycznej, z powalającym refrenem. Ale pewnie jutro podałyby inne tytuły. Muzyka Skubasa przywraca wiarę nie tylko w wartość prostych rockowych piosenek, ale również w siłę gitary. W muzyce (również rockowej) od dawna rządzi elektronika i mimo że powstaje sporo muzyki korzystającej z syntetycznych dźwięków, która mi odpowiada, to jednak tęsknię za prostolinijnym graniem bez wydumanych ambicji. A tak podchodzi do muzyki Skubas. W zasadzie elementy electro pojawiają się tylko w "Balladzie o chłopcu", ale nie rzucają się w uszy.

Poza muzyką należy zwrócić uwagę na teksty. Czy to wspomniany "Diabeł", w którym Skubas rozlicza się ze swych wad, czy powalający obojętnością wobec drugiej osoby "Nie mam dla Ciebie miłości", czy w ojcowskim wyznaniu do nienarodzonego dziecka w "Kołysance" - wszędzie słyhać naturalność. A z nią idą historie, których zazdrościć mogą najlepsi.

"Brzaskiem" udało się Skubasowi potwierdzić, że na naszym rynku jest już człowiekiem instytucją, który dawno wyszedł z cienia Smolika (z którym był kojarzony przez jakiś czas, ze względu na współpracę obu Panów). Skubaja połączył smykałkę do pisania fajnych piosenek z umiejętnością zawierania niebanalnego i bardzo życiowego przekazu w tekstach, a dodać trzeba do tego wysoki poziom wykonawczy i ciekawy, męski wokal. To wszystko sprawia, że "Brzask" to jedna z tych zeszłorocznych płyt, na którą zdecydowanie warto zwrócić uwagę. ---Dominik Zawadzki, rockmagazyn.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [zalivalka](#) [cloudmailru](#) [uplea](#) [ge.tt](#)

[back](#)